

N 306

numeru
15 gr.

na prenumeratę
w Łodzi:
miesięcznie 2,50 zł
wnoszenie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Poza Łodzią egz. 16 groszy.
konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41.
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-6 pp
Artykułów i listów anonimowych nie pomieszcza się.

Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Sobota, dnia 8 listopada 1924 r.

Z okazji 100-lecia

istnienia Zgromadzenia w niedzielę dnia 9 listopada r. b. o godz 10-ej rano, będzie odprawiona w kościele św. Krzyża Msza święta, celebrowana przez J. E. ks. Biskupa Tymienieckiego.

Zawiadamiając o powyższem uprzejmie prosimy naszych członków o liczne przybycie do kościoła

Urząd Starszych

Zgromadzenia Maistrów Tkackich m. Łodzi.

3745

Zawiadomienie.

Z powodu przypadającej uroczystości

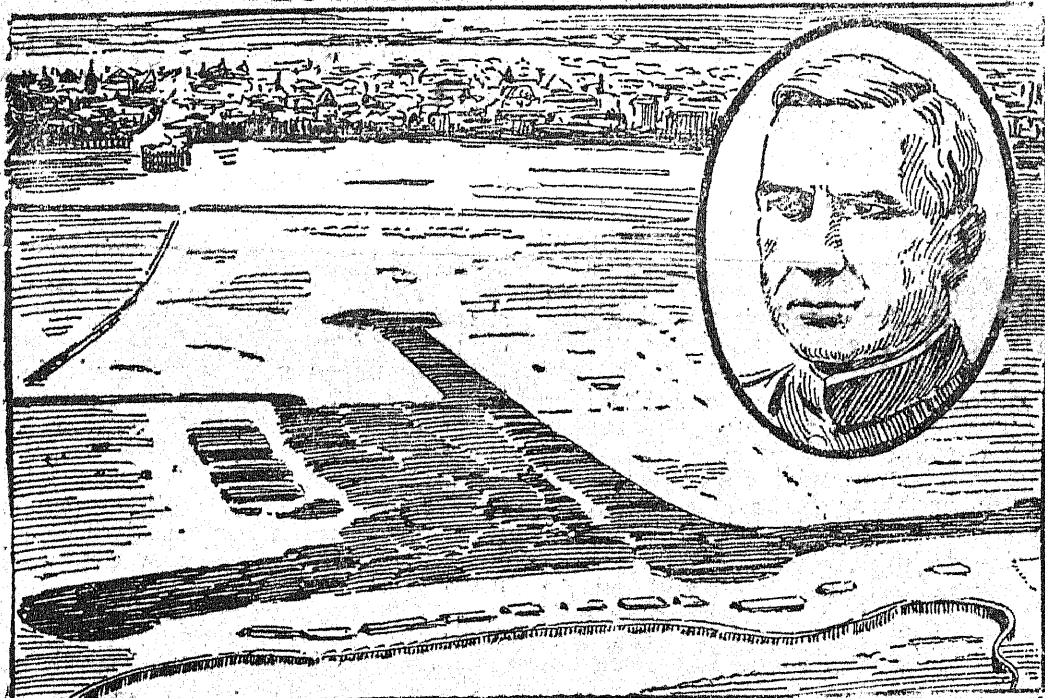
100 letniego

Jubileuszu Zgromadzenia Maistrów Tkaczy lokal restauracyjny „Tivoli” przy ul. Przejazd 1, tel. 26-30 będzie zamknięty w dn. 9 i 10 listopada

3745

Zarząd.

Lot naokoło świata.



Lotnicy amerykańscy, którzy w trzech aeroplanach odbywali podróż naokoło świata, wylądowali w porcie powietrznym w East Boston. Na rycinie na-

szej widzimy miejsce, gdzie sławni lotnicy wylądowali oraz u góry portret kapitana S. R. Knighta, komendanta lotniska bostońskiego.

ŹRÓDŁO ZŁEGO.

Łódź ciągle żyje pod znakiem przesilenia przez myślowego.

Chwilowo się polepsza, poczem znów się pogarsza, znów się polepsza — ale ogólny stan ekonomiczny raczej przechyla się zdecydowanie na gorsze, grozi już poważnymi konsekwencjami — i może głębiej sięgnąć w życie Łodzi, niż zdaje sobie sprawę powierzchowny obserwator.

Przyczyny znamy wszyscy, i obwieszczamy je głosem wielkim urbi et orbi: wysoka waluta, brak wywozu, ogromne dyskonto, podatki, sanacja finansowa i t. d.

I jak zwykle widzimy źdźbło w oku Grabskiego — ale u siebie nie widzimy belki —

Niewątpliwie, powyżej przytoczone przyczyny, grają niepoślednią rolę w owym przesileniu — ale główne najważniejsze przyczyny bólejczy — okrywa się delikatnym milczeniem i traktuje, jak sekretną chorobą.

Winni temu z jednej strony robotnicy z drugiej, fabrykanci — winna też i sama produkcja.

Interesując się bardzo temi problemami urzędnie nasza redakcja kilka w tej mierze wywiadów

za łaskawą pomocą kierowników niektórych fabryk, za co im na tym miejscu wyrażamy serdeczne podziękowanie.

Wywiady te dowiodły niezbicie, iż nasz robotnik jest płatny źle, pracuje również niżej krytyki i wszelką chęć zatuszowania tego faktu na nic się nie zda.

Z szeregu cyfr, które mamy do naszej dyspozycji przytoczymy dla braku miejsca jedną — ale tak charakterystyczną, że niepozostawia ona żadnej wątpliwości, co do wyżej wspomnianego twierdzenia.

CIEKAWY CYFRY.

Warsztat t. zw. wąski, robi około 220 obrotów członka na minutę. Robotnik tka biały towar o 19 nitkach na centymetr.

Tedy w minutę powinien zrobić 220 dzielone przez 20 (dla okrągłości) czyli 11 centym. materiału. Mnożone to na 60 minut da rezultat godzinny 6.6 metra. Mnożone na 8 daje 52.8 metrów na dzień! — To teoretycznie.

Ale trzeba zwrócić uwagę, że warsztat jest zatrzymywany z powodu różnych wypadków: zarwa-

nia się nitki, wyjścia robotnika, założenia nowej osnowy i t. d. zatem cyfra ta musi być zmniejszona, jak wykazują praktyka o 15 procent czyli okrągłe do 45 metrów.

Otóż to jest cyfra, którą powinien wyprodukować na tego rodzaju warsztacie jeden robotnik. — A wyrabiają zaledwie 17, 20, 25, 28 metrów!

Rzadko który wyrobi 30 metrów!

A jednakże są robotnicy, którzy tę cyfrę wyrobią — lub zbliżają się do niej — ale to zaledwie jeden na dwustu.

CHARAKTERYSTYKA ROBOTNIKA.

Inżynierowie, którzy stali przy warsztatach, wyrabiali po 6 metrów na godzinę tego materiału!

A zatem widzimy, że współczynnik dzielności robotnika łódzkiego wynosi średnio połowę. Połowę tego wyrabia — co powinien — i nie go z tego stanu apatii nie może wyprowadzić — ani kary — ani premje za zwiększoną produkcję.

Często jedna nitka się zrywa, płacze się rękami i tworzy dużą dziurę. Robotnik musi częściej materiału spruć.

Takie wypadki, wynikają tylko z powodu jego lenistwa i gapiostwa — bo robotnik zamiast obejść warsztat i zauważyć pęknięcie jednej nitki, co załatwi się w chwilę, a traci on pół godziny więcej na naprawę ale z miejsca się nie ruszy i woli przysłuchiwać się bezmyślnie turkotowi maszyny.

W Niemczech tego rodzaju charakterystyczne wypadki zdarzają się niezwykle rzadko — i Łończą się zazwyczaj zwolnieniem pracownika — a nas to na porządku dziennym.

Ponieważ robotnikowi zazwyczaj płaci się akord od metra — zarabia on mało, kapitał w warsztacie i fabryce umieszczony również podle procentuje i to jest jedna z poważniejszych przyczyn drożyzny produkcji.

FABRYKANT.

A drugą — jest sam fabrykant.

Przyzwyczajony do nadmiernych zysków, czasów rosyjskich — kiedy byle świnstwo sprzedawał za bajeczne pieniądze, w Ufie czy Czelabińsku, nie dbał o żadne techniczne ulepszenia. Buda, suda, dawała wcale pokazne zyski, pocóż więc nowe maszyny?

Za czasów polskich dalej zepsuła go inercja — mo i zezwaniem na Berlin, który dawał panom fabrykantom do zrozumienia, iż Polska jest „Salwatori” i niedługo klapnie.

Nie było mowy o jakichś kapitalnych zmianach — jeżeli nawet dach się walił to go podpierała szachca wydatna z padłoni na łódzku mówiąca „Za-

Manuk Eskimos

?? ? gość z północy ???
wkrótce zawita do Łodzi.

„zniejłowano“ i buda szła dalej. Inflacja płaćła, błędy techniczne produkcji, a zamiast niezbędnych renowacji kupowało się dolarki — na wypadek, broń Boże, „szybkiego wyjazdu“ można było z trezoru bankowego z Berlina lub Wiednia „coś niecoś“ wyciągnąć na życie.

PRACA NIEMCÓW.

Podczas kiedy Niemcy korzystając z inflacji: zmienili niemal cały swój warsztat, na nowoczesni, zarządzony, z maszynami zupełnie modern, z warsztatami tkackimi automatycznymi fabrykant łódzki, zadawał się pijaństwem w czwartki i niedziele w Grand-Hotelu i miłością...płatną... w efektywnych dolarach.

A czemuż jest większość fabrykantów łódzkich? Z wychowania brat cioteczny Wielkiego Chama, z wykształcenia więcej niż analfabeta, zarozumiały, butny, patrzący na „poinisches Vieh“ przez pryzmat swojego portfela, nie widział, i nie mógł widzieć nadchodzącej katastrofy.

A dzisiaj kiedy 90 procent krośien w Niemczech jest automatycznych — u nas Łódź ma zaledwie 1% procent i to jeszcze biorąc optymistycznie.

8 automatycznych krośien obsługuje jeden tkacz. Jaką kolosalną oszczędność mają Niemcy i w jakiej mierze mogą oni zmniejszyć koszty produkcji.

A u nas tylko najpostępowsze firmy Gayera, Widzewska i dr. zaczęły dopiero z niemi próby — kiedy w Niemczech ten przewrót włókienniczy dawno już się dokonał.

HURTOWNIE P. P. DYREKTORÓW.

Dalej fabrykant łódzki podle płacił i płaci swoim pracownikom, ci zaś odwzajemniając się im pięknie za nadobne, kradną ich od robotnika porażony skończywszy nieraz, na dyrektorze... co oczywiście nie wpływa też na potaniecie produkcji.

Robotnik funt bawełny — pan dyrektor na łoczku urządza sobie hurtownię, z manufakturą jedną lub kilka, którą popiera oczywiście kosztem fabryki.

Ale fabrykanci są zbyt leniwi, aby ożciećli zajmować się temi „drobiazgami“ — zwiastują, że i tak zgarniają miliony; krzyczą więc tylko wielkim głosem, o tańsze dyskonto i pomoc państwa, kiedy to są tylko paljatywy niezdolne do potaniecia produkcji.

O reformie swolch warsztatów — myślą jedynie wtedy...gdy je grubo ubezpieczą od ognia...

Ale życie nad temi ludźmi przeszłości, przechodzi powoli do porządku — fabryki zagarnia potrochu w ręce obcy kapitał — zwłaszcza niemiecki i angielski, który potrafi produkować lepiej i taniej.

Tak, tak panowie fabrykanci, dzisiaj żal po niewczasie. A trzeba było przeczytać A. Snyka:

Trzeba z żywymi naprzód iść
Po życie sięgać nowe
A nie w laurów zwiedły liść
Z uporem stroić głowę.

Wojowniczy list.

(p) Dziennik „Epoca“, wychodzący w Rzymie, ogłasza list otwarty znanego przywódcy sowieckiego Rakowskiego. List ten jest w całości poświęcony sprawie Besarabii, przyczem w niezwykle gwałtownych słowach kwestjonuje prawo Rumunii do posiadania tego terytorjum, bez przeprowadzenia uprzedniego plebiscytu. Rakowski w niesłychanie ostry sposób napada na rząd rumuński, nazywając go „bez porównania gorszym od dawnego rządu carskiego“. Autor artykułu kwestjonuje również prawo wielkich mocarstw do wydawania wyroku w sprawie przynależności terytorjum, które nie do nich należy, i oświadcza, że sprawa Besarabii jest wyłącznie wewnętrzną sprawą pomiędzy Rosją a Rumunią. „Nie po to — mówi Rakowski — Besarabia zwalczała rządy cesarstwa aby żyć teraz pod iarzmem rumuń-

Zażegnanie kryzysu gabinetowego w Jugosławiji.**Pasiecz premierem. Skupczyna rozwiązana.**

BIAŁOGRÓD 7,11 (PAT) Pasiecz utworzył definitywnie gabinet, którego skład jest następujący: Pasiecz — prezes rady ministrów, Ninčić — minister spraw zagranicznych, Probičević — minister oświaty, Stojaglinowicz — minister skarbu, Profimowicz — wojna, Maksymowicz — sprawy wewnętrzne. Cirić — gonowicz — minister handlu; Wukicewicz — minister poczt i telegrafów; Krista Mitowicz — rolnictwo, Uzanowicz — roboty publiczne, Zegrew — domen i górnictwo, Stanicz — komunikacja.

Gabinet składa się z 12 radykałów i 4 demokr. WIEDEN 7,11 (PAT) „Neue Freie Presse“ donosi z Białogrodu, że nowy gabinet rozpoczął dziś urzę-

dowanie.

Minister spraw wewnętrznych zarządził aresztowanie chorwackiego przywódcy chłopów Stefana Radicza.

Z Zagrzebia donoszą, że Radicz zbiegł. Miał on rzekomo przekroczyć granicę w okolicy Rijeki i znalazł się w drodze do Londynu przez Włochy.

Oczekują tu ogłoszenia w najbliższych dniach dekretu królewskiego o rozwiązaniu Skupczyny i rozpisaniu nowych wyborów.

BIAŁOGRÓD 7,11 (PAT) Skupczyna została rozwiązana. Nowe wybory odbędą się w lutym roku przyszłego.

Min. Sikorski w Paryżu.**Przyjęcie przedstawicieli prasy francuskiej.**

PARYŻ 8,11 (PAT) Minister Sikorski wydał podwieczorek dla przedstawicieli prasy francuskiej. Zebranie było nader liczne, gdyż uczestniczyło w nim ok. 100 osób, reprezentujących wszystkie odcienie prasy oraz członkowie parlamentu, pozostający w kontakcie z prasą.

Po przemówieniu ministra Sikorskiego, który przedstawił cele podróży swej oraz wyraził wdzięczność za serdeczne przyjęcie, za brał głos deputowany Barthelm, wiceprezident komisji spraw zagranicznych izby i mówił o przyjaźni francusko-polskiej, do której konsolidacji przyczynia się mieszanina krwi polskiej i francuskiej. Fakt ten nabiera szczególnego znaczenia w obecnym momencie, gdy na ziemi francuskiej znajdują się setki tysięcy robotników polskich.

Mówca przypomniał, że w tradycji demokracji francuskiej, od r. 1840 była przyjaźń dla Polski i położył nacisk na wyjątkowe znaczenie podróży gen. Sikorskiego, reprezentującego Polskę, będącą wschodnim bastionem pokoju Francji i pokoju w Europie.

Na zakończenie mówca wniósł kilka życzliwych słów dla zdrowia gen. Sikorskiego, reprezentującego z taką godnością Polskę.

Następnie przemawiał deputowany Ripaut, naczelny redaktor pisma „Le Radical“ i zastępca szefa gabinetu Herriota.

Mówiąc w imieniu własnym oraz prezesa ministrów Herriota oświadczył on, że radykałi francuscy byli wierni sprawie polskiej, której służyli w epoce wielkiego dra-

matu wojennego. Mówca przypomina datę 6 marca 1918 r., gdy egzystencja Francji była szczególnie zagrożona, a wtedy Francja nie przestawała myśleć o Polsce.

W tym momencie na salę wszedł marszałek Foch z entuzjazmem powitany przez zgromadzonych, który zajął miejsce obok ministra Sikorskiego.

Następnie deputowany Ripaut ciągnął dalej swe przemówienie. Francuzi rozumieją sytuację w Polsce i znaczenie jej wysiłków i pragną, aby i Polacy ich rozumieli. Uznając sowieety, Francja uczyniła to ze względów charakteru politycznego, pośród których niezależność Polski odgrywa rolę pierwszorzędną.

Pakt sojuszu z Polską jest nienaruszalny, a jeśli najmniejsze niebezpieczeństwo grozić będzie Polsce, to Francja wtedy będzie u jej boku.

Mówca zanalizował następnie broszurę Herriota.

Polacy, opierając się na treści tej broszury, mówił Ripaut, zawsze znajdą we Francji pomoc i poparcie.

Kończąc swe przemówienie, mówca wniósł toast za chwałę i pomyślność Polski.

Ostatnim wreszcie mówca był dyrektor agencji T. S. F. Filouze, który oświadczył, iż przodkowie jego byli Polakami, po których odziedziczył umiłowanie Polski. Następnie podkreślił on zadziwiające wysiłki, jakich dokonała Polska w dziedzinie reformy monetarnej.

Francja z uwagą śledzi te wysiłki, kończył mówca i życzy pomyślności.

miast o uzupełnienie art. 42 przez dodanie ustępu o brzmieniu następującem:

Sędzia powinien na służbie i poza służbą, a w szczególności także w wykonywaniu swych praw politycznych strzec powagi sądu i unikać wszystkiego, co mogłoby przynieść ujemne stanowisko sędziego lub osłabić zaufanie do bezstronności sędziego. Dotychczasowy art. 42, jak wiadomo, zabrania sędziom brania udziału w życiu politycznym.

Głosowanie odbędzie się na następnym posiedzeniu.

Sprawa napadu pod Łunińcem.

(wp) Ministerstwo sprawiedliwości zażądało od sądu okręgowego w Pińsku przedstawienia szczegółowego sprawozdania o przyczynach przekazania sprawy sówbandytów łunińskich na drogę postępowania zwyczajnego. Prokurator sądu apelacyjnego w Wilnie polecił przeprowadzić dochodzenie dla wskazania winnych w uchyleniu terminu postępowania, celem pociągnięcia ich do odpowiedzialności.

Powrót min. Sikorskiego.

(wp) Minister spraw wojskowych gen. Sikorski wraca do Warszawy w dniu dzisiejszym

Nowy senator.

(wp) W miejsce sen. Zyg. Lewakowskiego (Ch. N. wszedł do Senatu s. Razan Semk wcz. który wczoraj złożył ślubowanie. Nowy senator zgłosił przystąpienie do Zw. Lud. Nar.

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.**Ustawa o sędziach i prokuratorach.**

(wp) Wczoraj sejmowa komisja prawnicza obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy o sędziach i prokuratorach. Obrady toczyły się przy udziale sądu najwyższego Diamanta.

Przedmiotem dyskusji był art. 4 projektu ustawy, traktujący o udziale sędziów i prokuratorów w życiu politycznym. W dyskusji przemawiał senator Baliński imieniem zrzeszenia sędziów i prokuratorów, oświadczając, że opinie zrzeszeń sędziowskich na niejednolite. W toku dyskusji również zabierało głos szereg posłów, przyczem ogłoszono został wniosek przez referenta posła Sejdu o skreślenie tego artykułu z nato-

mitetu zabawy odbędzie się w Województwie dnia 10 bm. o godz. 6-tej wieczorem.

Dochód z zabawy przeznaczony jest na cele Komitetu Niesienia Pomocy Najbiedniejszym.

Zaproszenia na zabawę będą w najbliższych dniach rozesłane. (pap)

— Nowy zarząd Sekcji Pracowników Intelktualnych.

Na ostatnim posiedzeniu Sekcji Pracowników Intelktualnych przy Zw. Zaw. Przem. Włókn. Chrześcijańskiego Zjednoczenia, odbytem w Domu Ludowym dokonano wyboru nowego Zarządu w składzie: p. Kowalewski-prezes, pp. Kuzani Owczarczyk, Bosiński i Popiołkiewiczówna, jako członkowie. (pap)

— W sprawie pomocy dla pracowników intelektualnych.

Biuro Prasowe Magistratu komunikuje nam: W niektórych dziennikach z dnia wczorajszego ukazały się notatki, przedstawiające w sposób nieodpowiadający rzeczywistości sprawę wypłaty przez Magistrat 50,000 zł. tytułem pomocy dla bezrobotnych pracowników intelektualnych.

W sprawie powyższej Oddział Prasowy Magistratu przesyła nam następujące informacje.

Odpierając kategorycznie insynuacje o rzekome powodowaniu się p. wiceprezidenta Groszkowskiego względami partyjnemi, należy stwierdzić, że jedyną przyczyną zwłoki w wypłacie doraźnej zapomogi w sumie 50.000 zł. jest chwilowo niepomyślny stan kasy miejskiej, obciążonej przytem szeregiem b. poważnych i pilnych zobowiązań. O zupełnym braku woli ze strony Magistratu wobec Handlowców świadczy najlepiej fakt, że właśnie wobec niepomyślnej sytuacji finansowej, nawet pracownicy miejscy nie otrzymali dotąd pensyj za m. bieżący. (Ale 2300 000 pożyczyc bogatym „szwajcarom“ z elektrowni to się znalazło. Red.)

— Wspólne posiedzenie związków pracowników miejskich.

W lokalu Pracowników Miejski ul. Piotrkowskiej 88 odbyło się wspólne zebranie 4 związków pracowników miejskich w sprawie utworzenia Komisji Międzyzwiązkowej.

Po dłuższej dyskusji, w której wskazywano na znaczenie powołania do życia organu wspólnego wszystkich pracowników miejskich, mającego ułatwić zadanie obrony interesów swych członków, — wyłoniono specjalną komisję, która się zajmie opracowaniem regulaminu. (pap)

— Nowy magazyn maszyn do szycia firmy Singer.

Firma „Singer Sewing Machine Company“ otwiera z dniem dzisiejszym jeszcze jeden wielki magazyn maszyn do szycia.

Nowy magazyn mieścić się będzie przy ul. Piotrkowskiej Nr. 286 (prz. Górnym Rynku) i przyjmować będzie do reperacji maszyny do szycia wszelkich systemów. (pap)

— Nowe biuro Zakładu Ubezpieczeń w Łodzi.

Komisariat Rządu na m. Łódź podaje do wiadomości publicznej, że Zakład Ubezpieczeń od wypadków we Lwowie otworzył w m. Łodzi biuro tegoż zakładu, które mieści się przy ul. Narutowicza nr. 47, III p. tel. 35—33. Godziny urzędowe trwają od godz. 8.30 rano do 3-ciej popoł., dla interesantów od godz. 9 do 2 popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. (pap)

Zakap turzone paskars two.

NA MARGINESIE PROJEKTU PODWYŻSZENIA OPLAT SZKOLNYCH.

Sprawa organizacji szkolnictwa, tak zajmująca przez dłuższy czas wszystkie umysły stała się obecnie mniej głośna, ponieważ na czoło wysunął się cały szereg innych, niemniej ważnych zagadnień jak: stabilizacja waluty, obrona państwa, sprawy gospodarcze i td.

Dzisiaj sprawami szkolnemi interesują się z konieczności rodzice uczących się dzieci i nauczycielstwo, to znaczy ci, którzy płacą i ci, dla których nauczanie jest źródłem zarobkowania. Między jednymi a drugimi, znaleźli się pośrednicy, którzy na krzewieniu oświaty zarabiają kolosalne sumy.

Pośrednikami tymi są właściciele zakładów naukowych, ludzie więcej sprytni, niż mądrzy, posiadający zazwyczaj skromniutki, najczęściej domowe, wykształcenie. Ze szkół porobili oni przedsiębiorstwa dochodowe, przynoszące nie mniejsze zyski, niż handel manufaktura, obecnie walutami, czy zbożem.

Walka z takim „zakapturzonem paskarstwem“ była i jest o tyle utrudniona, że ci sprytni „przedsiębiorcy oświatowi“ wmówili w społeczeństwo, że walka z nimi, jest walką z oświatą. Stąd też nieszczęśliwi rodzice, zmuszeni posyłać swe dzieci do szkół prywatnych, bez szemrania płacili co raz to wyższe sumy, albo też, nie będąc w stanie tego uczynić, nie posyłali dzieci do szkół.

Zdawałoby się, że przedsiębiorcy szkolni, pobierając ogromne wpisy, postawią swoje szkoły na wysokim poziomie przez zaangażowanie odpowiednich sił i sprowadzenie wszelkich potrzebnych pomocy naukowych.

Tymczasem stało się inaczej! W gronie nauczycielstwa szkół średnich prywatnych w kuratorium łódzkim jest około 50 pr. sił niewykwalifiko-

wanych. Nie lepiej przedstawia się sprawa pomocy szkolnej.

W jednej ze szkół łódzkich uczniowie przechodzą chemję, nie przerobiwszy ani jednego dowiadczania z powodu braku odpowiednich przyrządów, których niema kto kupić, gdy tymczasem właściciel szkoły rezbudowuje corocznie gmach szkolny, będący jego własnością. Ze staćby go było na pomoce naukowe, dowodzi prosty rachunek: Od ucznia pobiera się miesięcznie średnio 60 zł. Szkoła czy około 300 uczniów, co daje miesięcznie 18.000 zł. Jeżeli odliczymy na personel 3.000 zł. na najpotrzebniejsze inwestycje 5.000 zł., to dojdziemy do przekonania, że pensja miesięczna w sumie 5.000 (pięciu tysięcy) zł. jest dla właściciela szkoły aż nadto wystarczająca i chęć podwyższenia opłat szkolnych w celu powiększenia dochodów „przedsiębiorców szkolnych“ powinni wszyscy potępić i przejść nad nią do „porządku dziennego“.

Ze nie potrzebujemy się obawiać zamknięcia szkół prywatnych przez właścicieli, dowodzi następujący przykład: W jednej ze szkół żeńskich w rz. zgóry powiedziano uczniom: o co każdą z nich zapytają na egzaminie maturalnym, aby tylko mogła szkoła wydać jak najwięcej matur, gdyż od tego zależało dalsze jej istnienie. Nazwy owej szkoły nie podajemy, ponieważ zaszkodziłoby to uczniom.

Takich, podobnych do powyższej, spraw można przytoczyć całe masy, a każdy przykład będzie nas przekonywał, że szkoła prywatna jest dla przedsiębiorcy dobrą krową, którą na rozstać się nie ma zamiaru i dlatego wszyscy rodzice powinni śmiało i otwarcie przeciwstawić się tym, którzy oświatę handlują, a całe społeczeństwo poprze broniących się przed wyzyskiem „handlarzy oświatowych“.

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dzisiaj po południu „Dwaj mężowie pani Marty“, wieczorem „Świerszcz za kominem“ w reżyserji p. Konstantynowicza z pp. Halska, Morska, Jakubińska; Łapińska, Rodowiczowa, Świecimska oraz z pp. Komornickim, Łabędzkiem; Tatarkiewiczem; Wrońskim Wybrańskim. Prolog wypowie p. Krel. W niedzielę po południu śliczna komedia Niccodemiego „Gaiganek“ z pp. Jarkowska, Rozwadowiczowa, Wernisówna, Fabisiakiem Komornickim. Nowakowskim i Wybrańskim. Wieczorem znakomity „Świerszcz za kominem“ Diekensa.

— Teatr Popularny.

(r) Dzisiaj w sobotę dn. 8 listopada rb. o godz. 4 ppoł. dla młodzieży sztuka w 7 obrazach „Kmicic“ H. Sienkiewicza, wieczorem po raz drugi znakomita krotoczwila „Robert i Bertrand. W 3-ch aktach prze-róbki L. Anczyca. W głównych rolach pp. Brandtówna, Bronowska, Zielińska, pp. Chmurkowski; Nędziałkowski; Pilarski; Bielecki i inni. Udział przyjmuje cały zespół. Reżyserował M. Bielecki.

Komunikaty.

— Koncert na rzecz Czerwonego Krzyża.

Polaki Czerwony Krzyż przypomina, iż dzisiaj o godz. 8.15 w sali gimnazjum przy Al. Kościuszki 65, odbędzie się zapowiadany koncert muzyczno-wokalny na rzecz Czerwonego Krzyża.

Udział w wymienionym koncercie prof. Kimbauma; prof. Lewandowskiego, młodzieżkiej śpiewaczki p. Marji Brzozowskiej (sopran), oraz p. Jerzego Bukowieckiego (Baryton) i Mieczysława Grabińskiego (tenor), zapewniają koncertowi niewątpliwie powodzenie.

Pozostałe bilety wejścia w cenie zł. 5 — można nabywać do godz. 3-iej w biurze Czerwonego Krzyża, Piotrkowska 96. a od godz. 5-iej — w kasie przy wejściu (Al. Kościuszki 65).

— Z cyrku Cinisellego.

Dzisiaj i jutro dwa wielkie spektakle w Cyrku. Dzisiaj w sobotę w Cyrku Cinisellego przy ul. Konstantynowskiej 16 dwa wielkie przedstawienia: po południu i wieczorem. Popołudniu przedstawienia po cenach niższych.

Jutro również dwa przedstawienia. Dyrekcja przygotowuje szereg niespodzianek. Odjazd tramwajami po przedstawieniu zapewniony.

Korespondentka

we francuskim i niemieckim ze znajomością pisaną na maszynie potrzebna zaraz na godziny. Oferty z referencjami do Rozwoja pod „A.D.M.“ 4010-8

Potrzebna

wykwalifikowana sklepowa do składu wędlin Karola 12. Skład wędlin. (4002)

Choroby pierś-
we, kaszel, dę-
szność, usawia-
Balsam, Thio-
Age i Balsam Thio-
kolan Age z pyty-
ną z marką kogut
A. Gaseckiego, używane zapo-
rząd lekarza. Szredają apteki i
składy Apteczne. 589



Na raty i za gotówkę

sprzedaż maszyn do szycia: familijnych, rzemieślniczych i specjalnych wszechświatowej firmy

Singer Sewing Machine Company

w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej № 86, Zgierskiej № 56 i w nowo-
otworzonym magazynie przy ul. Piotrkowskiej 286
(przy Górnym Rynku), gdzie uskutecznią się także reperacje maszyn
do szycia wszelkich systemów.

Plac Wolności 6.

1894 — 1924

Plac Wolności 6.

2 zł.

2 zł.

OKAZJA JUBILEUSZOWA!

Najstarszy zakład Fotograficzny i Pracownia Portretów

„A. PIOTROWSKI”

w Łodzi, Plac Wolności № 6, (dawn. Nowy Rynek).

Nagradzany złotymi medalami na wszechświatowych wystawach w Paryżu, Wiedniu i t. p.

Niniejszem komunikuję P. T. Publiczności i Sz. Klienci, że w roku bieżącym obchodzę 30-letni Jubileusz istnienia swego zakładu, który był popierany przez tak długi szereg lat pełnym zaufaniem przez najszersze sfery m. Łodzi.

Z okazji **Jubileuszu** postanowiłem na czas **krótki** zniżyć ceny, by udostępnić ogółowi zafotografowanie się oraz nabycie artystycznie wykonanego foto-portretu w przystępnej cenie w pracowni mojej, urządzonej podług ostatnich wymagań techniki fotograficznej.

3 szt. pocztówek podwójnie retuszowanych cała figura 2 Złote.

1 Foto-portret duży, z natury 40x50% „ „ 10 Złotych.

2 zł.

Uwaga:

Zakład mój niema nic wspólnego z firmą Zjednoczonych Fotografów.

Agentów portretowych nie wysyłam.

Zdjęcia wykonywują się od 9 rano do godz. 8-nj wieczorem.

3747

2 zł.

Plac Wolności 6.

Daw. Nowy Rynek

Plac Wolności 6

Warsz. Operetka Teatru „NOWOSCI” w „Scali”

pod dyrekcją Wł. Szczenińskiego

Sensacja sezonu! Poniedz. 10, Wtorek 11, Sroda 12 listopada 1924 r.

Ostatnia nowość!

Hrabina Marica

Operetka w 5-actach Juliana Brammery i Alfreda Granvalda; Muz. Kalmara, przekład Andrzeja Własta, grająca z nadzwyczajnym powodzeniem na wszystkich europejskich scenach ostatnio w Warszawie.

Reżyserował: Marjan Domosławski.

58 osób. — W rolach gł.: Dobosz-Markowska, Helena Kamińska, Janina Łaszczyk, Helena Rydzewiczówna, Dyrektor Wład. Szczeniński, Bol, Modrzejewski, Marjan Domosławski, Józef Sandecki, Leopold Morozewicz i inni.

Chór 16 osób. — Balet 10 osób. — Orkiestra pod dyr. Stanisława Nawrota. Tańce i ewolucje układu baletmistrza Łuzińskiego. — Własne kostiumy. — Wspaniała wystawa z Warszawy. — Początek o godz. 8 30 wieczór. Bilety w kasie „Scali” od 11 do 8 wieczór. 3751—

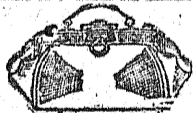
HERBATNIKI

(Mixed Biscuits Superrieurs)

próbne paczki 5 kilowe zawartości około 1.300 sztuk wysła opłatnie za zaliczeniem zł. 13.80, założona w roku 1876. Parowa Fabryka biszkoptów, kiksów

Stanisław Gurgul Jarosław. 3750—

Zakład wyrobów skórzano-galanteryjnych



J. Jabłoński i S. Moszczyński
Łódź, ul. Główna № 11.

Polecamy:

Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i torebki damskie, Portfele, Papierošnice, Teki, Teczki, Rańce oraz zamówienia i reperacje. (3361—8) Ceny przystępne

Szanuj zdrowie i kieszeń!

Kup piecyk ogrzewacz lub kuchenkę kaflowo szamotową w zakładzie B-ci Koźmińskich, Główna 51, w podwórzu. Uwaga! Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne. 3687—1

Po dłuższej praktyce w Wiedniu otworzyłam pracownię ubiorów damskich w której przy moje zamówienia na palta, kostiumy i saknie. Wykonuję podług najświeższych żurnali na czas solidnie i tanio. 4016

M. Szmydt, Nawrot 32, sklep.

Sklep frontowy

od zaraz

do wynajęcia

Klińskiego 97. 3753

Tanie źródło

Są do nabycia skrzypce od 10 złotych i wyżej, mandoliny od 18 do 50 zł. czysto włoskie także są struny tańco ul. Rzgowska 46 Feliks Ciszek. 4020-2

Sklep

Kupię sklep rzeźniczy lub inny z mieszkanem (2 pok. z kuchnią) wśródmieściu. Oferty do Rozwoju pod „Sklep 19” 4022—1

**BOTY KAŁOSZE. 352
CIEPŁE PANTOFLE
wyborowe gatunki
polecą K. Petersilge
Piotrkowska 93.**

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów. Gabinet Roentgena i światłolecz. Piotrkowska 144 róg ul. Warzełkowska 2. Godz. przyjęć od 9—2 10—4 dla pań 5—6. Telefon 29 45. 3984

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Bracia Glikzman”

Adwokat Filipkowski, zam. w Łodzi, ul. Konstancynowska 19, zawiadamia wierzycieli, że decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi został wyznaczony ostateczny termin miesięczny dla sprawdzenia wierzytelności na zasadzie art. 511-513 K. H.

Syndyk tymczasowy wzywa wierzycieli, aby w ciągu jednego miesiąca, licząc od daty niniejszego ogłoszenia zgłosili się do sprawdzenia wierzytelności pod urzędem prawa z art. 513 K. H. wynikającego.

Syndyk tymczasowy upadłości firmy „Bracia Glikzman”

4014

Adwokat Edward Filipkowski (—)

DRZEWKA

owocowe, alejowe, krzewy jagodowe, parkowe, świerki szczepione, bukszpany formowane, cebulki hiacenty i tulipanów, rośliny zimotrwałe i wiele innych

— w wielkim wyborze poleca —

Zakład Ogr. L. Kołaczekowskiego
Biuro: Piotrkowska 225. 3912 6

Pamiętaj!

Tylko za pośrednictwem biur Taszyckiego sprzedasz lub kupisz dom, wille, majątek ziemski, interes handlowy i t. p. Łódź, Piotrkowska 90. Bydgoszcz, Dworcowa 15. Wykonanie zleceń solidnie! 3994—2

